

Przemowa

p. Augusta Bielowskiego,

na uroczystem posiedzeniu w Zakładzie naukowym 19. października 1855.

Po sprawozdaniu Zastępcy Kuratora przemówił się p. August Bielowski w te słowa:

„Różne są drogi dochodzenia prawd, dla ludzkości zbawionych; a nich wielkiej wagi jest ta, którą nam dzieje odsłaniają. Człowiek będzie zawsze najgodniejszym przedmiotem uwagi człowieka: jego czyny, jego losy spokojnie rozpatrzone, zajmują mocniej, więcej niż prawdy na innych drogach uzyskane. Narody chociażby sobie najnieprzyjaźniejsze, lub najbardziej od siebie oddalone, łączą się, i są wzajem użyteczne sobie dziejami; co wrzało namiennością, co do walk krwawych zapalało, ciszy się, i staje się nauką, zarówno dla wszystkich pożądaną. Ztąd owa staranność każdego oświeconego narodu, aby mieć jak najdokładniej skreślona historję, tak swoją, jak i narodów innych, przyjaźnych lub mniej przyjaźnych, żyjących lub zagasłych; ztąd owa troskliwość rządów o instytutach, które są bądź wyłącznie poświęcone dziejom krajowym, bądź takowe wspierają.“

„W kreśleniu dziejów narodu własnego zwykle tak się działo od wieków, że piszący rozwodzili się szeroko nad okresami świetności narodu, nad pomyślnymi zdarzeniami; niepomyślne zbywali krótko, lub wcale pomijali; dokładniejszy ich odgłos załedwie podchwycił jeden lub drugi z obcych pisarzy. Postępowanie takie najmniej odpowiada właściwemu dziejów przeznaczeniu, są one bowiem prawdziwie użyteczne dopiero wtedy, kiedy pod każdym względem szczegółowo wnioskują w życie narodu; kiedy tak kolejno dają jak i niedoli jego w ścisłym połączeniu przyczyn i skutków wystawiają. Wszakże gdyby je dzielić można, tedy nierównie więcej dalały się powiedzieć na zaletę drugich niż pierwszych. Pomyślne bowiem przygody łechcą miłość własną narodu, podnoszą ducha spadłego, ale i w zapamiętałą dumę wzbijają; niepomyślne przejmują smutkiem, ale wiedzą do poznania własnych wad, bolą, lecz uczą: są one podobne do owych roślin co smakiem swoim nie nęcą, ale po których użyciu zakwita czerstwość i zdrowie.“

I w naszych ojczyźstych dziejach jest niemało dowolnych lub przypadkowych opuszczeń, niemało przerw i wątpliwości, które rozjaśnić i w jedną ciągłą osnowę połączyć jest rzeczą dla ogółu dziejów nie obojętną. Jedna, drobna tego rodzaju przerwa była przedmiotem moich zastanowień, i chcę tu przedstawić jej wynik. Nie należy ona bynajmniej do świetnego dziejów naszych okresu; jest to trzydziście lat panowania synów Bolesława Chrobrego.“

Tu najawszy miejsce, odczytał ustęp z dziejów, zaczynający się ostatnimi rozporządzeniami Bolesława wielkiego, czyli Chrobrego, a kończący się z rokiem 1038. W końcu wspomnął jakim to sposobem po restauracji Kazimierzowskiej stało się, że przygody klasztorne jednego z królów polskich, którego imienia w rocznikach i kronikach niszczących, splątano z imieniem Kazimierza - Odnowiciela.

Po p. Bielowskim odczytał p. Karol Szajnoch:

Zwycięstwo Jana Sobieskiego nad Turkami i Tartarami w r. 1673 pod Lwowem.

Założenie plantacyi na zamkowej niegdyś górze nad Lwowem przyozdobiło Lwów niezwykajnie piękną przechadzką. Swoi i obcy, wszyscy cenimy wysoce jej przyjemności, zachwycamy się jej wielorakimi powabami, nie znając przecież albo nie przypominając sobie najwspanialszego jej wdzięku. Jest to wdzięk wielkiego wspomnienia historycznego, jest to otwierający się z niej widok miejsca, na którym spełniony został wiekopomny czy bohaterki. Patrzymy codziennie na jego scenę, przechadzając się po wschodnim rąbku plantacyi pouąg łazienkami Kisielki, i wiodąc okiem po tej niezmiernie płaszczyźnie, która od rogatki żółkiewskiej, wprost błyszczącego stawku łazienek, rozpościera się i niknie poza przyładkiem dalszego pasma wzgórzów na prawo. Na tejsi równinie stoczyła się przed 180 laty, za czasów króla Jana Sobieskiego, między 5ty-sięcym rycerstwem polskim a 40 do 60 tysiącami ordy tatarskiej,

i Turków, szczęśliwa dla chrześcian walka, liczoną do najświetniejszych tryumfów króla Jana III., który według wyrażenia się dziejopisów późniejszych, „nie był nigdy tak wielkim jak na poboju-wisku pod Lwowem.“ „Na tejsi równinie — mówi współczesny historyk angielski Connor, osobiście obeznany z dworem warszawskim, a nieprzyjazny w ogólności Polakom — odniesiono największe może zwycięstwo, o jakim kiedykolwiek słyszali dzieje.“ — „Na tejsi równinie — wtórzy ma wręście pisarz dzisiejszy, głośny historyk francuzki Salvandy — rozstrzygnęły się losy podziwienia godnej kampanii, którą może nie ma równej sobie w wiekach poprzednich, a ledwie ustąpi którejkolwiek z kampanii wieku naszego.“

Chodziło w Porcję ciągle o niszczenie pokoju Buczacznego z r. 1672, który jej przyznawał Podole, Ukrainę i coroczny baracz ze strony Polski, a którego egzekucyi nie dopuścił naprzód sejm, następnie zaś H. W. kor. i w tejsi właśnie porze nowoobranego Króla, Jan Sobieski, szczęśliwy zwycięzca Turków w obudwóch latach następnych, w r. 1673 pod Chocimem, w r. 1674 na Ukrainie. Niezłomana trzeczletnia wojna Porta podjęła w r. 1675^m czwartą, tem usilniejszą wyprawę. Już o wiosnie wyruszyły wojska sultańskie dwoma wielkimi armiami, zdolnemi (jak mówiono) zawojować nie tylko Polskę ale pół świata. Jedną, tatarską prowadził Han w. Selim-Gieraj, przodkując pięciu podrzędnym sułtanom krymskim, pomiędzy którymi sływał osobliwie stryj hański Ssafa-Gieraj, sułtan Nuraddu. Drugiej armii, tureckiej, przewodził seraskier Szeszman-Ibrahim, mając pod sobą 15 haszów, pomiędzy tymi 6 wezyrów, a nadto obudwóch Hospodarów wołoskich. Razem liczone siły nieprzyjacielskie na 150 do 200.000 wojowników. Przeciw tak wielkiej potędze bronila Polskę garstka rozmaicie uzbrojonego wojska, nie przewyższającego liczby 30.000 ludzi, rozrzuconych maleńkimi kupkami na szerokiej przestrzeni, po miasteczkach, zamkach, obozowiskach. Tyłko cud, cud jenuśzu wojennego, korzystającego przedewszystkiem z błędów nieprzyjaciela, mógł zbawić kraj. Na szczęście popełnili Turcy niezmierny błąd strategiczny. Zamiast wtargnąć prosto w głąb Polski, na Ruś, obrócili się armie nieprzyjacielskie przeciwko królowi na Ukrainie. Zaczęto dobywać miasta i fortece tamoczne, co wiele czasu zabrało, a żadnego pożytku nie przyniosło. Prawie wszystkie bowiem twierdze obleżone oparły się nieprzyjacielom, gdy tymczasem Król Jan, ustapiwszy szczęśliwie ku Rusi, umacniał sobie tam coraz warowniejszą pozycję. Obierając Lwów za centralne stanowisko obrony, opasał go król z daleka szerokiem półkołem twierdz, poruczonych najdoświadczeńszym mężom. Całe pogranicze między Wołyniem i Podolem a Rusią, najeżyło się maleńki warowniami, uzbrojonymi bogdaj mieszczanską bogdaj chłopską załogą. Tym sposobem spodziewane postępy wojsk tureckich zostały nadzwyczaj utrudzone, ochromiały w pół drogi. Zniecierpliwiony cesarz Mahomet IV. przesłał rozkaz Ibrahimowi, aby czempredzej ukończył wojnę z Polską, albo da gardło. Gdyby mu wojska nie stało, nadszedłoby druga armia, która już przeprawia się przez Dniepr; gdyby i ta nie starczyła, zbierze się trzecia pod dowództwem samego padyszacha. Dumny seraskier odpowiedział, iż byłby już dawno rozgromił Króla polskiego, lecz nie wie gdzie się podział. Aby go więc odszukać, rzucił się Ibrahim przyspieszonym pochodem ku ziemiom ruskim. Pod Husiatynem połączyły się obie armie najeżdźcze, licząc przeszło 100.000 żołnierzy. Wytężono wszelkie siły, użyto wszelkich środków przemocy i sirogości. Pałac całe okolice przed sobą, wbijając na pal mieszkańców, wprowadzając w jassy, co żyje, opanowano i zburzono Zbaraz, Podhajce, przeszło 30 znacniejszych miast i zamków. Niezmierną trwo-gą ogarnęła kraj wszyatek. Kto mógł uciekał z życiem za Wisłę. Cała nawałnica nieprzyjacielska zdążyła już ku Złoczowowi, mierząc prosto na Lwów.

Lwów został poraż wtóry głównym szansem królestwa. Troskliwy o niego król, przybył spieszenie do miasta. Za nim zjechała

także z całym dworem Królowa. Przygotowywano się do przebycia długiego obłęzenia, do przebycia wielkiego niebezpieczeństwa, które wszyscy pragnęli podzielać społem. Mimo wszelką jednak obawę, mimo zupełne prawie оголоzenie z środków, mimo zwyczajny wręście rozsądek, nie odstępować Króla pewna zuchwała odwaga, podnosząca zatrwożone dokoła serca. Mając wjeżdżać do Lwowa, zakazał Król wszelkich powitalnych ceremonii i ogniów w mieście. W tem doszła go wiadomość o owem doniesieniu Ibrahima do Carogrodu, jakoby Jan skrył się przed nim. Natychmiast wyszedł rozkaz królewski, aby miasto w powitanie zagrzmiało ze wszystkich dział, dla oznajmienia Ibrahimowi, gdzie może znaleźć Króla. Ta starorycerska śmiałość, jak zbawienna dla swoich, tak szkodliwą okazywała się wrogom. Dziki, zabobny, orientalna wyobraźnia mamiony Tatar i Turek, był aż nadto skorym do powodowania się wrażeniami dziwów mniemanych. Toć przed niewielką dopiero dniami, przystępując do zdobywania Załoziec, i chcąc zasięgnąć wróżby w tej mierze, wypuszczono z obozu tureckiego czarną kokosz ku miastu. Czarodziejska kwoka wróciła z gdakiem w szeregi muzulmanskie, a Turcy uszli w popłochu z pod Załoziec. Wiadomo jak dalece później sama obecność Króla Jana rzucała bajeczny postrach na wrogów. Może takąż samą i teraz nadrabiając nad nimi władzą, niezapomniał król o przysposobieniu im także nierównie rzeczywistszych powodów lękn. Po ściągnięciu wszelkich możliwych w obecnej chwili posiłków, znalazło się przy królu 6 do ośmiu tysięcy ludzi, którymi dowodzili częściowo szwager królewski Michał książę Radziwiłł, hetman polny litewski, chorąży kor. Sieniawski, strażnik kor. Bidziński, słynny kawaler młtański Lubomirski, generał Korycki, pułkownikowie Miączyński i Polanowski. Bezpośredniemu dowództwu Króla pozostało załedwie 2000 żołnierza. Ustawił go Król obozem o ćwierć mili od murów miejskich, ku Krzywczycom, w niewielkiej dolinie pomiędzy wzgórzami i parowami leśnymi, po-

za ową nagą piaskową górą i jej odroślami bocznymi, które przechadzającym się po dzisiejszych plantacyach ponad łażenkami Kisielki, ograniczają widok na prawo. Jakkolwiek szczęśliwem mogło być położenie, jakkolwiek ufano wojennej sztuce Króla, nalegali przecież senatorowie obecni, aby Król w bezpieczniejszem miejscu schronił swoją osobę. Sobieski odpowiedział, iż tu oczekiwać będzie nieprzyjaciela i jak przed ośmiu laty w Podhajeach, pobije go podjazdami, lub zginie.

Było to w drugiej połowie sierpnia. Dość pomkniona już pora roku, rozkazy z Konstantynopola, świeżo rozbudzony zapał armii tureckiej, wszystko zniewalało Turków do kroku stanowczego. Na polach między Płuhowem a Jezierną, stanowiskami Ibrahima i w. Hana Selim-Gieraja, odbyła się w tej mierze wielka rada wojenna. Wiedząc już teraz o pobycie Króla w stolicy ruskiej, postanowiono wyprawić naprzód znaczną część armii pod Lwów, dla rozbicia obozu królewskiego i odparcia Króla (jak o tem wyraźnie była mowa), aż po Lublin albo Jarosław, a potem z resztą armii chciano otoczyć i zdobyć miasto. Pierwszą połowę dzieła, wymagającą nade wszystko szybkości, poruczono głównie Tatarom. Prawie cała orda, z pozostawieniem jedynie szczupłej garstki przy Hanie i jasyrze, a przybrawszy natomiast zastęp ochotników tureckich, wyruszyła pod naczelnictwem Ssaffa-Gieraja Nuredyna i Adzi-gieraja sułtanów, w 40.000 wybrakowanych junaków, całym pędem na Lwów. Dnia 23. sierpnia, otarła się przelatująca chimura tatarska o zamek złoczowski, z kąd waleczny wojewoda ruski Jabłonowski co bliższych śmiałków przez kilka godzin armatnim smagał ogniem. Tegoż samego dnia, w piątek przed św. Bartłojem, doszła do Lwowa pierwsza wiadomość o grożącym zamachu, nadesłana przez pułkownika Miączyńskiego, który w 2500 ludzi wyprawiony na podjazd, zabrał pod Uniowem kilka języków tatarskich i natychmiast odstawił ich Królowi. (D. n.)

Obrót handlu krajowego w lipcu 1855.

Podziałem według porządku w nowej taryfie z 1. stycznia 1854.

(Obacz Nr. 1, 11, 14, 17, 21, 28, 31 i 38 Dodat. tygodniowego.)

Przywóz do kraju.

Wprowadzono	do Galicyi	w Kra-kowskie	na Buko-winę
waga na funty			
Kakao w pestkach i w łup-kach	9,68.12	1,43.56	—
„ tarte	67.66	—	—
Kawa surowa i surogaty . . .	499,32.98	481,26.90	56,82.02
„ palona	1.00	—	4.69
Korzenie pospolite	44,75.46	31,56.96	11,13.92
„ przednie	8,60.90	6,60.18	2,59.66
„ najprzedniejsze	19.60	28.18	—
Owoce południowe przednie . .	76,79.97	72,88.27	13,77.77
„ „ „ średnie	13,14.02	83,52.45	9,44.53
„ „ „ pospolite	37,74.00	57,29.55	22,74.09
Herbata	48,31.06	8,67.83	63.06
Cukier rafinowany	191,29.88	624,56.67	14,78.36
Faryna	—	1.80	—
Tabaka dla prywatnych	23.60	9.01	1,13.45
Zboże, pszenica, orkisz	154,00.00	1204,42.00	9305,95.00
„ ze związku celnego	—	7214,56.00	—
„ kukurudza, żyto, hreczka	138,80.00	276,98.00	65,690,69.00
„ ze związku celnego	—	343,00.00	—
„ jęczmień, sól, owies	11,10.00	4.20	4653,30.00
„ „ „ ze zwią-zku celnego	—	98,00.00	—
Ryż czyszczony	82,10.00	64,24.60	—
Mąka i mielwo	24,22.80	6,18.00	1413,23.38
Nasiona olejne	15,60.00	2026,30.00	—
„ bliżej nieoznaczone	245,99.49	10,26.70	2,11.00
Ryby, śledzie, sztokfisz	10,36.80	105,74.69	1,00.50
Bydło rzeźne i robocze, wo-ly, byki sztuk	73	—	756
„ krowy i cielęta	97	—	41
Owce	—	1	89
Nierogacizna	18	—	238
Konie i źrebięta	165	2	107
Skóry niewyprawne funtów	35,64.85	2,91.00	77.00
Futra	20,15.20	2,72.92	13.00
Łoje i tłuszcz	625,82.41	408,44.08	15.06
Oleje i oliwa	64,36.94	44,82.93	10,17.43
„ z terpentyną mieszane	14,50.00	139,78.72	—

Wprowadzono	do Galicyi	w Kra-kowskie	na Buko-winę
waga na funty			
Trunki pędzone, Wódka, rum, arak	112,89.14	101,59.94	—
Słodzone trunki, likwory	3,00.16	1,11.81	—
Wino w flaszach	67,30.06	16,10.51	8,17.96
„ w beczkach	41,03.00	15,05.88	—
„ moldawskie	—	—	443,08.48
stóp kubicznych			
Drzewo na opał, transpor-tem ładem	—	70484	6666
„ fabryczne	1014	—	3677
„ transport ładem	2023	10480	23400
funtów			
Materye farbierskie, koszeni-la, indygo	3,82.00	1,97.75	2.24
Zelazo surowe	—	55.00	1,23.00
„ lane	12,85.00	—	—
Blacha lana żelazna polero-wana	32,76.00	20,40.30	—
„ ze związku celnego	—	7,83.00	—
Zelazo w szynach	—	17,90.00	37,27.48
„ „ ze związku celnego	—	39,48.00	—
Przędza bawełniana suro-wa i wata	2.24	—	3,37.00
„ bielona	15,22.60	8,90.94	8,22.39
„ farbowana	4,89.10	—	0.42
„ ze związku celnego	—	1,79.97	—
Przędza lniana surowa	—	1.06	—
„ „ kręcona	4.00	—	—
„ „ ze związku celnego	0.90	1.30	—
Wyroby bawełniane pospo-lite	—	—	1.88
„ „ „ średnie	15,17.98	1,90.50	76.68
„ „ „ ze związku celnego	0.38	2.66	—
„ „ „ przednie	7,67.08	29.15	71.35

Wprowadzono	do Galicyi	w Kra- kowskie	na Buko- winę	Wprowadzono	do Galicyi	w Kra- kowskie	na Buko- winę
Wyroby bawełniane ze zwią- ku celnego funtów	6.72	4.15	—	Róg wielorybi ze związku celnego funtów	—	19.00	—
" " najprzedniej- sze funtów	75.00	—	41.50	Wyroby kościane funtów	1.10	10.50	5.82
" " ze związku celnego funtów	2.10	0.65	—	" " ze związku celnego funtów	3.80	35.00	—
Wyroby lniane pospolite funtów	13.87	10.10	0.84	Wyroby drewniane najpo- spolitsze funtów	3,14.70	13,00.60	25.00
" " średnie funtów	1.20	—	1.58	" " przednie funtów	14.10	3.30	1.68
" " ze związku celnego funtów	0.12	0.80	—	Posadzki, furnir, ze zwią- ku celnego funtów	3,25.00	—	—
" " przednie funtów	—	12.05	—	" " najprze- dniejsze funtów	28.64	1,18.50	15.31
" " ze związku cel- nego funtów	—	5.20	—	" " ze związku celnego funtów	—	9,68.46	4,80.25
" " najprzedniej- sze funtów	—	0.17	—	Wyroby gliniane najpospo- litsze funtów	11,08.00	—	—
" " ze związku celnego funtów	—	1.68	—	" " pospolite funtów	—	—	6.15
Wyroby wełniane najpo- spolitsze funtów	3,36.96	—	1,72.00	" " fajans i por- celana ze związku cel- nego funtów	—	17.40	—
" " pospolite funtów	2,06.46	49.00	4.04	" " średnie funtów	—	2.80	20.16
" " średnie funtów	15,32.50	1,68.42	41.50	" " przednie funtów	14.00	0.70	—
" " ze związku celnego funtów	2,04.61	1,07.25	16.50	" " ze zwią- ku celnego funtów	15.95	1.50	0.70
" " przednie funtów	1,81.82	1.00	8.52	" " kolorowana por- celana ze zwią- ku celnego funtów	17.00	2.00	—
" " ze związku celnego funtów	—	1.05	—	" " przy innych wy- robach ze zwią- ku celnego funtów	—	6.10	—
" " najprze- dniejsze funtów	2.00	—	1.68	Wyroby żelazne najpospo- litsze funtów	94.88	11.00	—
Wyroby jedwabne przednie funtów	75.04	—	13.90	" " ze związku celnego funtów	—	23,65.63	—
" " ze zwią- ku celnego funtów	17.59	19.33	—	" " pospolite funtów	11,41.36	2,15.05	4.48
" " pospolite funtów	17.00	2.85	8.00	" " ze związku celnego funtów	35,71.80	43,59.53	9,28.00
" " ze związku celnego funtów	—	1.90	—	" " przednie funtów	5,53.55	1,66.85	9.92
Suknie i stroje pospolite funtów	1,27.91	44.98	—	" " ze związku celnego funtów	20,24.19	9,90.09	2,94.46
" " przednie funtów	22.37	4.95	—	Wyroby z kruszców funtów	4,96.64	1,12.00	12,31.02
" " najprze- dniejsze funtów	11.75	10.37	0.90	" " ze wiązku- celnego funtów	2,62.35	2,84.90	81.58
Papier pospolity funtów	—	—	4.07	Maszyny żelazne funtów	—	72,70.00	—
" " przedni funtów	31.50	16.00	6.07	Drobny towar najprzedniej- szy funtów	41.49	1,11.84	3.11
" " ze związku celnego funtów	23.95	9,59.14	—	" " przedni funtów	1,26.47	31.65	7.88
" " najprzedniejszy funtów	42.50	20.50	—	" " ze związku celnego funtów	1.60	1,25.39	—
Obicia papierowe funtów	55.56	—	—	" " pospolity funtów	3,97.66	4,48.62	80.02
Wyroby z papieru funtów	9.10	61.33	77.87	" " ze związku celnego funtów	42.00	1,36.25	9.35
" " ze związku celnego funtów	92.22	4,99.97	—	Produkta chemiczne i farby Ołówki i lubryka ze zwią- ku celnego funtów	35.86	1,87.37	0.34
Wyroby kuśnierskie surowe funtów	1,93.00	—	3.10	Produkta chemiczne bliżej nie oznaczone funtów	15,39.39	1,78.65	—
" " ze związku celnego funtów	3.20	—	—	Mydło pospolite funtów	10,78.23	12.00	52.00
Skóry proste funtów	50,44.01	1.00	—	" " pachniące funtów	57.75	93.50	—
" " ze związku celnego funtów	—	64,47.16	—	Książki, mapy, muzykalia funtów	7,59.13	4,10.07	31.05
" " przednie funtów	—	0.05	—	Obrazki i litografie funtów	51.00	30.65	47.00
" " ze związku celnego funtów	—	4,78.74	—				
Wyroby ze skóry i gumy e- lastycznej funtów	2,85.01	7.00	—				
" " ze związku celnego funtów	4.56	33.80	—				
" " przednie funtów	13.29	29.40	7.98				
Portfeuille i paski ze związku celnego funtów	16.56	18.40	—				
" " w połączeniu przy in- nych wyrobach funtów	0.80	—	—				
Rękawiczki funtów	1.00	0.60	—				
Róg wielorybi funtów	40.00	—	—				

Wywóz za granicę.

Wywieziono	z Galicyi	z Kra- kowskiego	z Buko- winy	Wywieziono	z Galicyi	z Kra- kowskiego	z Buko- winy
Zboże: pszenica, orkisz funtów	1,44.00	—	—	Skóry i futra surowe funtów	4,55.00	5,15.00	2,00.00
" " żyto, kukurudza, hreczka funtów	1174,44.00	44,00.00	—	Potaż funtów	88,70.00	40,24.00	—
" " owies, jęczmień, słód funtów	1529,50.00	98,00.00	—	Bawełna surowa funtów	429,00.00	—	—
Mąka i mieliwo funtów	3619,30.00	31,00.00	—	Jedwab funtów	—	2.40	—
				Galgany funtów	—	5,61.00	—

Potok wielki.

R. 1774, 1760, 1762, 1766, 1774, 1775 i 1779.

Król August III. zachowuje trzech Strutyńskich, Jleszewieza, Zapotockiego, dwóch Nanowskich i Muraszkiewicza przy posiadaniu wójtostwa.

August Trzeci z Bożej łaski Król Polski, Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski y Czerniechowski a dziedziczny Xiążę Saski y Elektor. Oznamujemy niniejszym listem Naszym wszem w obec y każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy. Iz supplikowano Nam iest imieniem Szlachetnych Stefana, Jana, Teodora Strutyńskich y Grzegorza Jleszewieza, tudzież Szlachetnych Stefana Zapotockiego, Grzegorza, Jana Nanoskich y Jacentego Muraszkiewicza, abyśmy onych y małżonki ich przy possessyi y używaniu woytostwa we wsi **Wielki Potok***) nazwaney do ekonomyi Naszey Samborskiej krainie goźdeckiej należącey, będącego z dwoma łanami, dolnym y gornym, młynami, karczmami, jako zdawna tegoż woytostwa uprzywilejowanych possessorow, a niedawno pogorzalych zachować raczyli, y im nowy przywilej dali. Przewo My do pomienionej supliki wzwyż przerzeczonych łaskawie przychylając się y mając osobliwszy wzgląd na pogorzalców, a oraz stosując się do konstytucyi koronnych, o pogorzalcach uchwalonych: tychże Szlachetnych Stefana, Jana, Teodora Strutyńskich, y Grzegorza Jleszewieza, także małżonki ich przy possessyi łanu dolnego; a Szlachetnych Stefana Zapotockiego, Grzegorza, Jana Nanoskich, y Jacentego Muraszkiewicza tudzież małżonki ich przy łanie gornym zachować umyśliśmy, jakoż niniejszym listem przywilejem Naszym zachowujemy. Podług kto rego przywileju y zachowania Naszego niniejszego pomienione woytostwo z dwoma łanami, budynkami, młynami, karczmami, foluszem, pusiekami, polami, rotami, łakami, pastwiskami, ogrodami, borami, lasami, obszarami, sadzawkami y ze wszystkimi do niego teraz y zdawna należącymi przyległościami, tudzież z koladkami, nadsadkami od gromad należący-

*) Kolo Lawrowa na południowy zachód Staregomiasta w Samborskiem.

Podpis z lewej strony:

Augustus Rex

Podpis pod przypiskiem z prawej strony:

Joannes Klossowski Canonicus Cathedralis Premislien(sis) S(acr)ae R(eg)iae M(ajesta)tis Secretarius mp.

Między podpisami wyciśnięta pieczęć pokojowa na papierze, na którym powyższa osnowa w pierwocie napisana.

Napisy na odwrotnej stronie aktu:

Procancellariatu Ill(ust)ri(ssi)mi Exc(ell)ent(issi)mi et R(everend)issi)mi D(omi)ni Michaelis Co(m)itis de Granow Wodzicki Decani Cath(edra)lis | Cerven(en)sis) et | Clarae Tumbae Procancellarij Regui | sigillatim.

In castro Premislien(sis) | ad personalem oblationem Nobilium Hrehory de Ter(now)o Nanowski et Joannis Strutyński, privilegium conservationis circa advocatiam Potok Wielki p(er) S(acram) R(egiam) M(ajestatem) | benigniter collatum, introcontentum, officium p(rae)sens castrēse capitaneale Premislien(se) suscepit et induxit, idq(ue) sub actu feria quinta post f(estum) Sanctorum | Trium Regum p(ro,x)ima anno D(omi)ni 1775^{to}.Productum in commissione S(acrae) R(eg)iae M(ajest)at(is) in Sambor die 26^{ta} Septembris a(nno) D(omi)ni 1760^{mo}. | P. C. Zapolski J(eg)o K(rólewskiej) M(o)ści Kommissarz. | P. N. Baro de Gartenberg | J(eg)o K(rólewskiej) M(o)ści Kommissarz mp.

Productum in commissione S(acrae) R(eg)iae M(ajest)at(is) Sambor die 28. Augusti | 1762. | Jan Benjamin Steinhauser mp. | Kommissarz Je(go) K(rólewskiej) M(o)ści. | P. C. Zapolski | Kommissarz J(ego) K(rólewskiej) M(o)ści mp.

Productum circa revisionem jurium in Oeconomia Samborien(sis) | die 25. May 1766 a(nno). Thomas Uruski ejusd(em) Oeconomiae Samb(oriensis) Ple(ni)p(ote)us mp.

Productum die 13. July 1774 a(n)no. | Jan N. Dobrowolski mp.

Productum et ingrossatum sub | revisione jurium und gefunden | worden, daß nicht auf die | Söhne, welche solche Taufnahmen | wie ihre Väter führen, das Pri, vilegium lautet, sondern auf die | S inspezifizierte Individuen, welche | alt und Väter sind. Lenina wielka | den 21^{ten} September 1779. | Johann Nep. Tempł mp. Dom. Adm. Calcul.

mi, y ze wszystkimi z tego woytostwa dochodami, pożytkami, także wolnościami z prawa pospolitego woytom służącymi, y z wolnym używaniem tego wszystkiego będą trzymać, onego używać, y w possessyi swojej mieć aż do ostatniego kresu życia swego. Obiecujemy im przytym Naszym y Najjasniejszych Następców Naszych imieniem, iż ich y małżonki onych od używania y possessyi pomienionego woytostwa każdego z osobna łann nieoddalemy, ani komu innemu oddalić pozwolimy, ale ich wcale przy swojej części tegoż woytostwa zachowamy, y Najiasniejsi Następcy Nasi zachowają. Tak iednak aby ci wzwyż | przerzeczeni possessorowie zadosyć powinnościom tym | które na nich prawo y konstytucye koron(ne) włożyły: | czynili co rocznie. Po którym dość uczynieniu żadnych innych ciężarów, poborów y podatkow niesłusznych etc: ani Nam, ani Rzeczypospolitey, ani administratorowi terażniejszemu, ani innym | na potym administratorom będącym płacić nie mają. Także żadnych robot, zaciągów ani czynszow, y innych powinności, ani żołniersow stanowi|sktem, przechodem noclegiem podejmować, ani im stacyi żadnych dawać, ani chlebow najmniejszych składać, y żadnych innych ciężarów żołnierskich | ponosić nie będą powinni, od czego ich podług konstytucyi koron(nych) uwalniamy, a poddanym Naszym tamteyszym, aby za nich to wszystko podęymowali y pełnili, rozkazujemy; Prawa Nasze Krolewskie; Rz(eczy)p(ospo)l(i)tey y Kościoła s(więtego) katolickiego rzymskiego w cale zachowując. Na co dla lepszej | wiary, wagi y waloru, ręką Naszą podpisawszy pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w **Warszawie** dnia XIII. miesiąca Grudnia | roku Pańskiego **MDCCLIV**. Panowania Naszego **XXII**. roku.

Przypisek z prawej strony:

Zachowanie Szlachetnych Strutyńskich, Nanowskich, Jleszewieza y Muraszkiewicza przy woytostwie dwuch łanow we wsi **Wielki Potok** nazwaney.

August Król

Jan Kłossowski Kanonik katedralny przemyski, Uświęconej Królewskiej Mości Sekretarz w. r.

Za Podkanclerstwa Jasnie Wielmożnego i Przewielebnego Pana Michala Hrabi na Granowie Wodzickiego Dziekana katedralnego krakowskiego, Opata Komendarza czerwienińskiego i Bożego grobu, Podkanclerzego koronnego pieczęć przyłożona.

W grodzie przemyskim, na osobiste wniesienie Rodowitych Grzegorza z Ternowa Nanowskiego i Jana Strutyńskiego, przywilej wewnątrz zawarty, który Uświęconą Królewską Mość na ubezpieczenie w posiadłości woytostwa w Potoku wielkim łaskawie nadał, od niniejszego wrzędu grodzkiego starostwa przemyskiego przyjęty został i wciągnięty, a to we czwartek po uroczystościach Trzech Królów roku Pańskiego 1775go.

Okazano przed komisją Uświęconej Królewskiej Mości w Samborze dnia 26go września roku Pańskiego 1760go.

Okazano na komisji Uświęconej Królewskiej Mości w Samborze dnia 28go sierpnia 1762.

Okazano przy rozpoznawaniu praw w ekonomii samborskiej, dnia 25go maja 1766go roku. Tomasz Uruski ekonomii samborskiej Pełnomocnik w. r.

Przedłożono i wciągnięto w księgi podczas rozpoznawania praw, przyczem się okazało, że ten przywilej nie na synów, jednakowo z ojcami imiona chrzestne mających, lecz na owych w nim wymienionych ośmiu opiewa, którzy już wiekowi i ojcami sa. **Lenina wielka** dnia 21go września 1779. Jan Nep. Tempł w. r. Kalkulant przy zarządzie dominikalnym.

Według kopii z mojego zbioru, zdziałanej z pierwotu.

We Lwowie dnia 17go października 1855 r.

Wolański Fr.